Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera“ Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 991. Lwów, piątek 15. listopada 1912 Rok II.

Wojna na ukończeniu!

Turcya podejmuje bezpośrednie rokowania ze Związkiem. — Pośrednictwo mocarstw. — Morski zatarg z Serbią.

Lwów, 15. listopada.

(—) Krwawa wojna bałkańska zbliża się szybko ku końcowi. Przekonana o bezowocności dalszego oporu Turcya zwróciła się wprost do Bułgaryi z propozycyami pokojowemi, w ślad za tem ingerowały u państw bałkańskich mocarstwa, a przekonawszy się, że są one skłonne do zgody, zakomunikowały to Porcie tak, iż zdaje się od dziś rozpoczną się bezpośrednie rokowania Turcyi z całym Związkiem. Nie ulega wątpliwości, że zawieszenie broni i pokój wnet będzie zawarty, bo Turcya jest w położeniu, w którem musi przyjąć podyktowane jej warunki.

W sprawie zatargu austro-serbskiego nie zaszło nic nowego, Serbia dalej zwleka z odpowiedzią, od której zależy dalszy rozwój portowej awantury. Niepokojące są wieści z Warszawy o zarządzeniach mobilizacyjnych, jeśli okażą się prawdziwemi, poświadczą, że zapewnienia pokojowe Rosyi idą w parze z.... przygotowaniami „na wszelki wypadek“.

Rokowania pokojowe.

Bezpośrednie propozycye Porty. — Rokowania z całym Związkiem. — Pośrednictwo mocarstw.

Sofia. (TBK.) Ze strony kompetentnej donoszą, że **Porta onegdaj doręczyła rządowi bułgarskiemu bezpośrednio propozycyę pokojową.** Rada ministrów jeszcze nie powzięła w tej sprawie uchwały.

Paryż. (TBK.) Agencya Havasa donosi z Konstantynopola: **Kiamil basza zwrócił się do króla Ferdynanda o zawarcie zawieszenia broni i rozpoczęcie rokowań pokojowych.**

Konstantynopol. (TBK.) „Alemdar“ donosi, że pierwszy dragoman poselstwa bułgarskiego Popow, który pozostał w Konstantynopolu, funguje jako pośrednik.

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. Allg. Ztg.“ w ten sposób przedstawią rokowania pokojowe między Bułgaryą a Turcyą: Turecki głównodowodzący Nazim basza, który niedawno oświadczył, że wróci do Konstantynopola albo trupem albo zwycięzcą, wczoraj rozpoczął rokowania na rozkaz swego rządu z bułgarskim wodzem. Równocześnie nadchodzi wiadomość z Sofii, że turecki rząd zaproponował bułgarskiemu podjęcie rokowań o rozejm. W ten sposób wojna bałkańska zbliża się do końca bez pośrednictwa mocarstw, którego Bułgarya całkiem sobie nie życzyła i przeparła, że Turcya sama się zwróciła z propozycyami.

Temsamem **rząd otomański uznaje się za pokonanego.** W decyzyi na ten krok były dlań miarodajne następujące momenty:

1. Stosunki w Konstantynopolu, gdzie mimo bardzo poważnej sytuacyi militarnej, **trwały nadal walki polityczne,** a młodoturcy pragnęli dorwać się znów do władzy.

2. **Przekonanie, że linia Czataldży nie da się utrzymać.**

3. Dziesiątkująca szeregi wojska **cholera zawleczona z Azyi.**

Rząd bułgarski już dawniej ustalił podstawy rokowań. Jest to bardzo szczegółowy elaborat, wypracowany w Sofii. Główne żądania Związku dotyczą zajęcia Macedonii i większej części Tracyi.

Co do Adryanopola Bułgarya żąda przynajmniej zniesienia obwarowań, nie upiera się też przy zajęciu i wkroczeniu do Konstantynopola. Co do Albanii, podobno Bułgarya miała się oświadczyć za jej autonomią.

Jak słychać, pomiędzy państwami Związku nie jest jeszcze uregulowana kwestya podziału terytoryów, w szczególności jest jeszcze otwarta kwestya Salonik, Skoplje i Monastyru. W dyplomatycznych kołach oczekują, że jeśli porozumienie między Bułgaryą a Turcyą dojdzie do skutku, wówczas nastąpi **ogólne zawieszenie broni.**

Paryż. (Tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych zapewniają, że Bułgarya zażąda od Turcyi 8-dniowego zawieszenia broni, poddania się Adryanopola, Monastyru i Skutari oraz gwarancyi, że Turcya nie zmieni swych pozycyi pod Czataldżą i nie będzie ściągała wojsk z Azyi. Rokowania prowadzić będzie Nazim bej i wyznaczony przez króla Ferdynanda jenerał.

Konstantynopol. (TBK). Półoficyalne oświadczenie powiada: **Ponieważ Porta stwierdziła, że rokowania między mocarstwami w sprawie pokoju nie doprowadziły do porozumienia, postanowiła bezpośrednio zwrócić się do stron prowadzących wojnę.**

Londyn. (TBK.) Biuro Reutera donosi, że wszelkie mocarstwa zgodziły się na to, aby zawiadomić państwa bałkańskie o prośbie Turcyi w sprawie pośrednictwa o zawieszenie broni i **poinformować się, czy państwa te byłyby skłonne** przedstawić wnioski co do przeprowadzenia nad tą sprawą dyskusyi. Mocarstwa mają zamiar przedsięwziąć kroki dyplomatyczne.

Sofia. (Tel. wł.) Akcya pośrednicząca mocarstw, równocześnie podjęta, opiera się na zapytaniu wystosowanem do państw bałkańskich, czy życzą sobie wogóle pośrednictwa i pod jakimi warunkami. Zapytanie to zostało wczoraj przez ambasadorów mocarstw wręczone państwom bałkańskim. Odpowiedź nie będzie rychła, ponieważ państwa bałkańskie muszą się wprzód porozumieć.

Sofia. (TBK.) Przedstawiciele wielkich mocarstw każdy z osobna udali się wczoraj do prezydenta gabinetu Geszowa i złożyli na jego ręce następujące oświadczenie: Ponieważ rząd turecki zwrócił się do wielkich mocarstw o pośrednictwo, otrzymałem polecenie zapytania W. Ekscelencyi, czy Bułgarya gotowa jest przyjąć to do wiadomości, a w razie potwierdzającym **poinformowania się co do warunków, pod jakimi pośrednictwo mogłoby być podjęte.**

Geszow oświadczył, że rząd prześle prośbę Turcyi do głównej kwatery i **porozumie się z gabinetami sojuszników.**

Belgrad. (TBK.) Poseł austro-węgierski Ugron, podobnie jak inni przedstawiciele wielkich mocarstw zapytał rząd serbski, czy przyjmuje pośrednictwo wielkich mocarstw w sprawie zawarcia pokoju z Turcyą.

Odpowiedź rządu serbskiego z powodu nieobecności w Belgradzie prezydenta gabinetu Pasića dana będzie w dniach najbliższych.

Konstantynopol. (TBK.) Według pogłosek **nietylko z Bułgaryą, ale także z Grecyą rozpoczęły się bezpośrednie rokowania pokojowe.** Delegaci Porty odjechali do Aten. **Rokowania z Bułgaryą bardzo postąpiły naprzód.**

Konstantynopol. (TBK.) Jak słychać, minister poczt, Muzurof basza, konferował w Paryżu z posłem greckim.

Dzienniki donoszą, że Porta zwróci się bezpośrednio do państw bałkańskich **z projektem zawieszenia broni,** że w tej sprawie Muzurof odbędzie konferencyę z Danewem.

Beznadziejna sytuacya w Tracyi.

Paryż. (Tel. wł.) Wiadomości z Konstantynopola donoszą, że Turcy stracili już zupełnie nadzieję utrzymania Czataldży.

Sofia. (TBK.) „Mir“ donosi, że **armia bułgarska przeszła linię obronną Czataldży. Położenie Turków jest krytyczne.**

Konstantynopol. (TBK). Zdaje się, że rząd zamierza wydać ostre zarządzenia przeciw Młodoturkom. Byly minister Dżawid basza i dyrektor Tanina Dżahid, którzy mieli być uwięzieni, uciekli via Constanza za granicę.

Konstantynopol. (TBK). Komendant 1-go korpusu armii polecił policyi uwięzić byłego ministra Talaada baszę, który opuścił korpus swój na polu bitwy i powrócił do Konstantynopola. Policya wezwała Talaada, aby w przeciągu 14 godzin powrócił do swego korpusu, gdyż inaczej będzie uwięziony.

Konstantynopol. (TBK.) Urzędownie stwierdzono w ostatnich 24 godzinach 7 wypadków zachorowania na cholerę; z tych siedmiu chorych czterech umarło.

Przeszło 100 chorych, podejrzanych o cholerę odosobniono w San Stefano.

Budapeszt. (Tel. wł.) Donoszą tu z Bukaresztu, że wczoraj wyjechała z Konstantynopola specyalna misya młodoturecka do hr. Berchtolda.

Odessa. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze, jako charakterystyczny szczegół do stosunków w Konstantynopolu zamieszczają wiadomość, że dla ochrony rosyjskiej ludności w Konstantynopolu wysłała tam Rosya pancernik z 2 batalionami białostockiego pułku piechoty.

Adryanopol wzięty.

Paryż. (TBK.) Agencya Hawasa donosi z Belgradu z pewnem zastrzeżeniem, że **Adryanopol wpadł w ręce wojsk serbsko-bułgarskich.** Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości niema.

Sofia. (Tel. wł.) Z Mustafa basza donoszą o rozpaczliwych walkach załogi tureckiej pod Adryanopolem. Onegdaj urządzili Turcy wycieczkę na pozycyę między Tundżą a Marycą, przyszło do gwałtownej walki działowej, huk armat słyszano do późnej nocy w Mustafa basza. Turcy cofnęli się z wielkiemi stratami.

Serbia otrzyma port.

Otwarta kwestya Albanii. — Serbia się jeszcze namyśla. — Fort a Związek bałkański.

Wiedeń. (Tel. wł.) W sprawie portu dla Serbii nad morzem niema jeszcze konkretnej propozycyi. Wiadomo tylko tyle, że **istnieje zasadnicza zgoda co do dopuszczenia Serbii do morza.** O rozszerzeniu politycznego terytoryum w pobliżu portu niema mowy.

Belgrad. (Tel. wł.) W rozmowie z Pasiczem poseł włoski zaznaczył, że Austrya i Włochy trwają niewzruszenie przy autonomii Albanii, dla Włoch sprawa portu ma mniejsze znaczenie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. Allg. Ztg.“ pisze: Według informacyi ze źródeł dobrze poinformowanych polegają zapewnienia Pasicza, że może odpowiedzieć na oświadczenia Ugrona dopiero po porozumieniu się z innemi państwami bałkańskiemi — conajmniej na samozłudzie. Związek nie ma nic wspólnego z żądaniami Serbów w sprawie portu a pan Pasicz z pewnością nie został upełnomocniony do mówienia tak, jak mówił.

Jeśli prawdziwe są nasze informacye, to Związek dotyczy **przymierza odporne o przeciwko Turcyi na przeciąg trzech lat** i postanawiał wspólne życzenia Związku, które były wymienione w pierwszej nocie do Turcyi. Skoro wojna się skończyła i działanie odporne przeciw Turcyi nie da się w ciągu trzech lat pomyśleć — **Związek** spełnił już swój cel i **przestał właściwie istnieć.** W każdym zaś razie Pasicz nie miał prawa do przemawiania jego imieniem.

Sofia. (TBK). Na wczorajszej Radzie ministrów Danew zdał sprawę o swej misyi. O ile słychać misya ta dała rezultat korzystny.

Europa a zatarg.

Londyn. (Tel. wł.) „D. Graphic“ pisze: Jakkolwiek by się mało oceniać stanowisko Austro-Węgier wobec żądań Serbii, to przecie nie można się na to zgodzić, by **Austrya stała się pośmiewiskiem całej Europy.** Austrya postawiła swe żądania w najprzyjaźniejszej i najuprzejmiejszej formie, jeśli zaś Serbia trwa dalej przy tem, by stworzyć *fait accompli*, to jest to **prowokacya, której żadne szanujące się państwo nie przyjmie spokojnie.** I jeśli przyjdzie do ostatecznego obrachunku, to **zadowolenie życzeń Serbii będzie wykluczone i to z innych powodów, niż te, o których mówi Austrya.**

Petersburg. (TBK.) Agencya telegraficzna petersburska upoważniona jest do oświadczenia, że wierutną bajką jest oświadczenie jednego z pism petersburskich, jakoby Rada ministeryalna zajmowała się kwestyą wymiany zdań między Austro-Węgrami a Serbią i postanowiła stanąć po stronie Serbii i o tem swojem stanowisku zawiadomiła rząd austro-węgierski za pośrednictwem ambasadora rosyjskiego w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK.) „Pol. Corr.“ otrzymała z Petersburga wiadomość, stwierdzającą, że gabinet petersburski pozostaje jedynie wierny woli historycznej państwa cara, jeśli popiera dążenia prawosławne ludów bałkańskich. **Dyplomacya rosyjska działa w tym kierunku, a więc co do żądań serbskich przestrzega, aby nie przybrały charakteru, który mógłby poważnie zachwiać sojusz państw bałkańskich.** Kokowcew i Sazonow są wyjątkowo czynni dla dążeń pokojowych cara; starają się unikać wszelkiego zaostrzenia się zdań i wstrzymują się od bezpośredniego mieszania się w sprawę portu dla Serbii.

Berlin. (Tel. wł.) Według tutejszych zapatrywań położenie polityczne się nie zmieniło. Tu są przekonani o lojalności Sazonowa i nie zapoznają bynajmniej trudności, jakie mu z innej strony są stawiane. Obecność specyalnego serbskiego posła w Petersburgu jest tu ignorowana, sądzą, że jego obecność dotyczy planów czysto finansowych.

Petersburg. (Tel. wł.) Rada ministrów stwierdza, że u wszystkich mocarstw panuje przekonanie, iż likwidacya przesilenia bałkańskiego nie wywoła nowych komplikacyi i **pokój europejski będzie zapewniony.** Kwestya portu dla Serbii nie zamąci pokoju, zwłaszcza, że dzięki ustępstwom Austro-Węgier należy się spodziewać przyjaznego porozumienia stron interesowanych. **Żadne mocarstwo nie ma zamiaru angażować się w tej aferze i pragnie pokojowego jej załatwienia.**

Paryż. (TBK.) Mowę Poincarégo dzienniki oceniają bardzo życzliwie, podkreślając głównie zdanie, że wojna, któraby powstała z usiłowań mocarstw, dążących do utrzymania pokoju, byłaby najstraszniejsza ze wszystkich wojen w Europie, urągowiskiem zdrowego rozsądku, kultury i humanitarności.

„Na wszelki wypadek“.

Petersburg. (Tel. wł.) Rada ministrów uchwaliła **skonfiskować wszystkie zapasy węgla w kopalniach, których będzie potrzebowała do masowych transportów wojsk. Żołnierze wysłużeni,** którzy mieli być uwolnieni 31 października **zostali zatrzymani do 31 grudnia.**

Warszawa. (Tel. wł.) Według krążących w sferach wojskowych pogłosek, **w sobotę (tj. jutro) po wyjeździe cara ze Spały. ma być ogłoszona mobilizacya. Powołani zostaną rezerwiści ostatnich 5 lat w sile 100 tysięcy ludzi.**

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się specyalna narada w magistracie przy udziale wojskowych w sprawie zarządzeń mobilizacyjnych.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj minął termin (1 listopada st. stylu) puszczenia do domów żołnierzy wysłużonych. **Zatrzymano wszystkich na czas nieograniczony, tłumacząc to niebezpieczeństwem wojny.**

Warszawa. (Tel. wł.) Policya nie wydaje b. wojskowym paszportów za granicę.

Ustało wydawanie półpasków na polecenie gubernatorów nadgranicznych.

Warszawa. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu magistratu uchwalono wyasygnować 25.000 rubli na zakupno aeroplanów dla celów wojskowych.

Warszawa. (Tel. wł.) Wyjazd cara nastąpi w sobotę. Car w Warszawie będzie na przedstawieniu w teatrze.

Warszawa. (Tel. wł.) W tutejszych bankach ograniczono kredyt o połowę z powodu zawiłej sytuacyi obecnej.

Petersburg. (Tel. wł.) Wczoraj zastrajkowali robotnicy kilkunastu fabryk, na znak protestu przeciw wyrokom śmierci na zbuntowanych marynarzy.

Na teatrze zachodnim.

Belgrad. (TBK.) Królewicz Aleksander, który od bitwy pod Kumanowem był chory, wyzdrowiał i udał się do Monastyru, aby objąć na nowo komendę korpusu.

Ateny. (Ag. ateńska). Gen. Sapunsakis telegrafuje z Arty: Po ośmiogodzinnej walce **zajęliśmy Mecowo. Turcy stracili 40 zabitych, a 81 wzięliśmy do niewoli. Po naszej stronie 1 zabity, 6 ranionych. Chorągiew grecka powiewa nad portem Mecowo.**

Rieka. (TBK.) O onegdajszem nocnem ostrzeliwaniu Skutari donoszą, że artylerya czarnogórska zmusiła do milczenia bateryę tureckie na Taraboszu i w Skutari. W obrębie miasta strzały tureckie wyrządziły olbrzymie szkody. Niektóre forty na Taraboszu zostały zupełnie zniesione.

Delegacye.

Budapeszt. (TBK.) Komisya wojskowa delegacyi austryackiej zebrała się wczoraj. Po sprawozdaniu p. Kozłowskiego i krótkiem oświadczeniu ministra wojny Auffenberga, który powołał się na *exposé*, wygłoszone w delegacyi węgierskiej, przystąpiono do dyskusyi.

Del. Choc omawiał szczegółowo żądania Serbów co do portu nad Adrytykiem i stwierdził, że idzie tu tylko o interesy handlowo-polityczne, a w końcu rzekł, iż byłoby najlepiej pozostawić Albanię Serbii. Del. Smeral w konsekwencyi stanowiska socyalnych demokratów oświadczył, że głosować będzie przeciw budżetowi wojskowemu. Hr. Czernin oświadcza, że monarchia nie może zgodzić się na podział Albanii, ani na port dla Serbii nad morzem Adryatyckiem. Del. Isopescul-Grecul powiada, że jeżeli uprawnione interesy monarchii powołają naród rumuński pod broń, to naród ten pójdzie na wojnę, nie pytając o jej powód.

Min. wojny gen. Auffenberg z całym naciskiem stwierdza, że zatrzymanie pod bronią żołnierzy z trzeciego roku aż do wstąpienia nowo wykształconych rekrutów w szeregi oddziałów, stacyonowanych w Bośni, odpowiada ustawom wojskowym i **nie jest zarządzeniem anormalnem, które mogłoby być łączone z obecną poważną sytuacyą. Dotychczas Austro-Węgry nie poczyniły żadnych zarządzeń wojskowych.** Pod koniec podkreśla, że w monarchii panuje zamiłowanie pokoju, ale jeśliby miała nadejść chwila poważna, to ujawni się dobry tradycyjny duch i świadomość obowiązku naszej armii. Przy duchu, ożywiającym wszystkich oficerów i żołnierzy możemy w chwili poważnej spokojnie liczyć na armię.

Końcowe słowa ministra nagrodzono żywymi oklaskami.

Przemawiali jeszcze delegaci: Pittoni, Krüttner i Kozłowski, poczem posiedzenie zamknięto. Następne dziś o godz. 11 rano.

Budapeszt. (TBK.) Na posiedzeniu komisyi bośniackiej delegacyi austryackiej, podczas dyskusyi nad kolejami bośniackiemi zabrał głos wspólny minister skarbu dr. Biliński i oświadczył, że stosunki polityczne w Bośni są normalne. Ludność bez wyjątku jest lojalnie usposobiona do monarchii. Minister omawiał szczegółowo program budowy kolei bośniackich, a zwłaszcza budowę linii Bugajno-Arsano, która bez względu na to, jak się stosunki polityczne ułożą, stworzy połączenie między Serbią

a austryackimi portami dalmackimi. Gdy stosunki się uregulują zostanie wybudowaną długa na 40 km linia kolejowa od Użice do Berdiszte, przez co utworzony będzie dostęp do portu Metkovic lub Splitu. Minister oświadcza, że bez względu na ukształtowanie się stosunków politycznych jest obowiązkiem monarchii wybudować tę linię przewozową. Koszt budowy tych linii kolejowych wynosić będzie 270 milionów koron, z tego 180 milionów przypadnie na monarchię, a 90 na Bośnię. W końcu zaznacył, że z okazyi rozgrywających się obecnie wypadków wojennych bardzo mała liczba Serbów uciekła, aby połączyć się z wojskami serbskiemi, bo tylko 150 osób.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu komisyi wojskowej delegacyi austryackiej po mowie ministra wojny gen. Auffenberga, zabierali głos delegaci: Helmer, Jukel, Sedlak, Riennössl i Clam-Martinic, poczem obrady odroczono do południa. Popołudniu przemawiał del. Hruban.

Budapeszt. (Tel. wł.) Cesarz przyjął wczoraj ministra Bilińskiego na posłuchaniu, które trwało przeszło godzinę.

Budapeszt. (Tel. wł.) Przybył tu hr. Stürgkh.

Budapeszt. (TBK.) Przybył tu hrabia Berchtold.

Dymisya Cuvaja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Donoszą tu, że dymisya Cuvaja wkrótce będzie faktem dokonanym.

Wywłaszczenie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Zeit" donosi z Budapesztu: Polscy delegaci otrzymali z miarodajnej strony wiadomość, że **rząd pruski uwzględni jeden z 4 rekursów w sprawie wywłaszczenia.** Dotyczy on majątku Lipienki. **Wywłaszczenie tych dóbr prawdopodobnie nie nastąpi.** W 3 innych wypadkach będzie to trudne, co dotyczą one dóbr, które niedawno zmieni y właściciell. Tu wywłaszczenie nie będzie mogło być cofnięte.

Pan Jagiełło ma dość.

Warszawa. (Tel. wł.) W sferach poinformowanych obiega pogłoska, że poseł Jagiełło zrzekł się mandatu.

Rewizye w Kijowie.

Kijów. (Tel. pryw.) Oprócz rewizyi w lokalu polskiego Tow. gimnastycznego i „Ogniwa" odbył się szereg innych rewizyi, szczególnie u uczącej się młodzieży. Opieczętowano czytelnię pani K. Czarneckiej.

Przesilenie w Anglii.

Londyn. (TBK.) O wczorajszem posiedzeniu donoszą jeszcze:

Gdy Asquith i inni ministrowie wychodzili z Izby, przyjaciele ich urządzili im owacyę, unioniści zaś wołali: „Precz z homerule!" Jeden z unionistów **rzucił książką** na ministra Churchilla i trafił go w brodę. Także na Asquitha rzucono papierami, ale go nie trafiono. Przyszło niemal do bójki, gdyż zwolennicy rządu chcieli się rzucić na opozycyę.

Ponieważ jednak rozdzielało ich kilka rzędów ławek, więc udało się zapobiedz bójce. Od wielu lat w Izbie gmin nie było tak burzliwego zajścia.

Londyn. (TBK.) Unionista Neill, który rzucił onegdaj książką na Churchilla, publicznie go przeprosił. Na propozycyę przewodniczącego, który wskazał, iż konieczne jest należyte zastanowienie się nad trudną sprawą, Izba odroczyła się do poniedziałku.

Nowy premier Hiszpanii.

Madryt. (TBK). Król Alfons zaproponował prezydentowi Izby poselskiej Romanonesowi objęcie prezydyum obecnego gabinetu.

Madryt. (Ag. Fabra). Nowomianowany prezydent gabinetu Romanones złożył wczoraj przysięgę w ręce króla. Inni ministrowie zatrzymują swe teki z wyjątkiem ministra pracy.

Nowe ministerstwo we Włoszech.

Rzym. (TBK.) Parlament zwo any na 26. b. m. Rząd przedłoży parlamentowi pismo królewskie, mianujące deputowanego Bertoliniego ministrem kolonii.

Reforma regulaminu Izby.

Wiedeń. (TBK.) Komisya regulaminowa Izby posłów uchwaliła §§ 57—66. Następne posiedzenie dnia 19 bm. o godz. 10 rano.

Nowe awantury na uniwersytecie.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj znów ponowiły się na uniwersytecie awantury między studentami. O godz. 10. studenci niemiecko-narodowi w liczbie około 300 obsadzili dostęp do gmachu, aby nie przepuścić studentów katolickich, przybranych w barwy i odznaki burszowskie. Wskutek tego powstała bójka, którą policya przerwała. Zamieszania trwały do godziny 1-szej popołudniu, tj. do tej pory, póki studenci katoliccy nie ustąpili.

PRZEGLĄD PRASY.

Pod tytułem „Petersbursko-polska polityka" zamieszcza krakowski organ socyalistyczny „Naprzód" artykuł, wymierzony przeciw stanowisku stronnictwa narodowo-demokratycznego w obecnej chwili. „Naprzód" udowadnia, że galicyjscy politycy narodowo-demokratyczni działają obecnie za dyktatem warszawskich wodzów partyjnych, panów Dmowskiego i Balickiego, którzy wytężone czynią starania, aby swe poglądy narzucić opinii publicznej kraju. Jakie to zaś są poglądy, przytacza „Naprzód" jako przykład, że na sobotnim zjeździe nar.-demokracyi we Lwowie „pouczał p. Balicki zdumionych Galicyan, że wyobrębnienie Chełmszczyzny należy powitać z polskiego stanowiska, ja o wzmocnienie wpływu polskiego na Wschodzie!!"

Charakterystyczne są również następujące ustępy artykułu „Naprzodu":

„Po mowie Daszyńskiego w parlamencie dwaj wodzowie narodowej demokracyi pp. Ptaś i Zamorski przystąpili do posła Daszyńskiego w kolumnowej sali parlamentu wobec licznych świadków i oświadczyli, że mowę tę uważają za czyn obywatelski. Ubolewają tylko, że z ław Koła polskiego takiej mowy nie wygłoszono. A poseł Zamorski, ściskając ręce tow. Daszyńskiemu, mówił: „Gratuluję panu i dziękuję za tę mowę!"

W dwa dni potem „Słowo Polskie" nazwało mowę posła Daszyńskiego czynem „pruskiego agenta!"...

P. Stanisław Grabski, który jako socyalista przez lat dziesiątek szedł był z polsimi socyalistami solidarnie, a przeciwko Rosyi zalecał przemycanie armat do Królestwa, pisze teraz w „Słowie Polskiem" te rzeczy, które mu p. Dmowski przywiózł jako najświeższą antyrewolucyjną oryentacyę".

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś 15 listopada (piątek) rz.-kat.: Leopolda W. — Gr.-kat.: Akindyna.

Wschód słońca o g. 6·29 r., zachód słońca o g. 3·48 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Zmiennie. pochmurno, niepewnie, w nocy mróz, połudn. zachodn. mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Czasem pochmurno, częściowo deszcz, w nocy mróz, zachodni mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie

Piątek: „Franciszek Villon".

Komitet Dnia Macierzy będzie urzędował w piątek od 4—8 w lokalu Związku okręgowego TSL. przy ul. Fredry l. 3, w sobotę w tych samych godzinach w ratuszu na I. piętrze w salce naprzeciw schodów, w niedzielę zaś przez cały dzień w lokalu miejskiej Kasy oszczędności w tuchu ratuszowym na parterze. Po puszki, użyczone łaskawie Komitetowi przez Związek okręgowy TSL., które będą zaopatrzone w przepaskę z napisem „Macierz Śląska", po odznaki, a wreszcie po legitymacye dla osób kwestujących, podpisane przez prezydentową Neumanową i posła dr. Ernesta Adama, zechcą się organizacye narodowe zgłaszać do Komitetu w piątek, ażeby sobotę o ile można ści zostawić dla ostatecznego zorganizowania zbiórki w śródmieściu. Do odbioru puszek zapełnionych będzie w niedzielę w lokalu miejskiej Kasy oszczędności utworzone osobne biuro obrachunkowe. Będzie także można tam dostać próżne puszki do dalszej kwesty w miejsce zapełnionych. Komitet „Dnia Macierzy" z wdzięcznością podnosi, że dyrektor Tomicki pozwolił osobom kwestującym na niekrępowany i bezpłatny wstęp do wozów tramwajowych, co niezawodnie wydatność zbiórki znacznie podniesie.

Pogrzeb śp. Stanisława Ciuchcińskiego. Dyrekcya Stow. wzaj. pom. Mieszczan lwowskich pod wezwaniem bł. Jana z Dukli zaprasza wszystkich swych członków na pogrzeb b. swego dyrektora śp. St. Ciuchcińskiego i uwiadamia, że zamiast wieńca na trumnę przeznacza kwotę 100 kor. na fundusz wd w i sierót po mieszczanach lwowskich. — Wydział „Gwiazdy" zaprasza wszystkich członków na pogrzeb długoletniego swego członka honorowego śp. St. Ciuchcińskiego. Punkt zborny pod sztandarem Stow. przed kościołem OO. Bernardynów.

Z żałobnej karty. W Krakowie umarł dr. Bronisław Gutkiewicz, radca miejski, zastępca dyrektora Kasy oszczędności, sekretarz Izby adwokackiej.

W Wiedniu umarł dr. Stan. Sas Dunajewski, przeżywszy lat 54.

Wiadomości koncertowe. Z wielkim zainteresowaniem oczekuje lwowska publiczność zapowiedzianych przez agencyę Türka na 27 i 29 bm. dwu koncertów symfonicznych warszawskiej orkiestry filharmonicznej. Świetny ten zespół, zdaniem słynnego Nikischa jeden z najlepszych w Europie, przybędzie do nas w pełnej sile 76 muzyków. Występy Filharmonii warszawskiej będą dla muzykalnego Lwowa prawdziwą biesiadą artystyczną i obok koncertu Paderewskiego, największą atrakcyą bieżącego sezonu.

O swobody akademickie. Z Krakowa telefonują nam: Wczoraj od godziny 6 wieczorem do 12 w nocy obradował wiec ogólno akademicki. Po referacie akad. Wyrzyńskiego o rozszerzeniu praw i swobód akademickich na uniwersytecie Jagiellońskim i po obszernej dyskusyi uchwalono trzy rezolucye, domagające się większych swobód politycznych dla młodzieży akademickiej.

Znowu szpieg. W głównej wylęgarni szpiegów rosyjskich Haliczu znowu aresztowano na dworcu Jerzego Lebiszczaka, podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Rosyi. Powtarzamy tę notatkę za „Pryk. Rusią", która skwapliwie pierwsza podaje wiadomości o szpiegach rekrutujących się z obozu ukraińskiego. Halicz jak wiadomo cieszy się specyalną opieką rządu rosyjskiego, jako ważny punkt strategiczny.

Pożar antykwarni. Wczoraj w południe wybuchł pożar w antykwarni i składzie nut Helzla przy ul. Skarbkowskiej l. 5. Ogień powstał w magazynie od pozostawionej świecy i później się przeniósł na antykwarnię. Ogień ugasiła straż pożarna. Szkoda wynosi 10.000 koron. Antykwarnia była ubezpieczona od ognia.

Z sali sądowej.

„Palestrant" przed sądem.

Rozprawa przeciw dr. Sowilskiemu zaczyna się stawać naprawdę interesującą, coraz liczniej też gromadzi się — zwłaszcza na popołudniowych posiedzeniach sądu — doborowa publiczność.

Z przesłuchanych wczorej świadków, p. B. Dydyński, wł. dóbr, zeznawał w sprawie weksli ks. Jabłonowskiego, askontowanych przez świadka na życzenie i prośbę oskarżonego. Świadek uczynił to w przekonaniu, iż pieniądze przeznaczone są dla ks. Jabłonowskiego. Zeznał dalej p. Dydyński, że konia wyścigowego, którego kupił za pośrednictwem dra Sowilskiego od ks. Jabłonowskiego za 2000 kor. sprzedał następnie za 2500 kor. Meble zaś, nabyte od ks. Jabłonowskiego, zostały zajęte przez wierzycieli dr. Sowilskiego.

Następnie przesłuchano adw. dr. Botha, który był substytutem dr. Sowilskiego po jego

aresztowaniu, oraz komisarza starostwa Milińskiego. Świadek ten przedstawił obecnie inaczej sprawę stosunku do oskarżonego i potwierdził obronę dr. Sowilskiego, oświadczając, iż szkody nie poniósł i nie przyłącza się do postępowania karnego.

Na rozprawie popołudniowej uzupełniono przesłuchanie dr. Cygi, któremu szereg pytań zadał obrońca dr. Horowitz i oskarżony, poczem wśród wielkiego zainteresowania licznego audytoryum, przystąpiono do przesłuchania jednego z głównych świadków dowodowych, hr. Jadwigi Łosiowej, wdowy po śp. Włodzimierzu, wiceprezydencie namiestnictwa i matki znanego dobrze Oktawa Orłowskiego. Na wniosek dr. Horowitza trybunał uchwalił hr. Łosiowej nie zaprzysięgać. Wniosek ten a następnie uchwalenie go przez trybunał, wywarło w sali wielkie wrażenie. Hr. Łosiowa zeznawała bardzo obciążająco. Winę swego smutnego i ciężkiego położenia materyalnego przypisuje wyłącznie oskarżonemu, który miał wyzyskać jej ból po śmierci męża i jej zupełną nieznajomość interesów. Opowiadając te historye hr. Łosiowa się rozpłakała. Podobnie obciążająco wypadły jej zeznania odnośnie do sprawy sprzedaży kartek zastawniczych na klejnoty jej syna Orłowskiego.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj rano.

O obrazę majestatu.

Kraków. (TBK.) Dziś rozpocznie się przed zwykłym trybunałem rozprawa przeciw dr. Augustynowi **Wróblewskiemu**, bezwyznaniowemu, literatowi, oraz przeciw Kazimierzowi **Czechowskiemu**, lat 22, z Królestwa Polskiego, obwinionym o obrazę majestatu, obrazę członków domu cesarskiego i naruszenie spokoju publ. W drukowanych odezwach obaj dawali wyraz przekonaniom anarchistycznym, do których się przyznają, oraz przekonania te popierali czynną agitacyą. Rozprawa prawdopodobnie będzie tajna.

Szpieg rosyjski w Niemczech.

Berlin. (TBK.) Przed sądem krajowym toczy się rozprawa o szpiegostwo przeciw kapitanowi rosyjskiemu Kostiewiczowi, oskarżonemu o to, że usiłował zajętego w firmie Erharda w Darmsztadzie, byłego porucznika rosyjskiego Nikolskiego nakłonić do tego, aby dał mu konstrukcyę i inne szczegóły nowych pocisków armatnich. Rozprawie, która jest tajna, przysłuchuje się rosyjski radca stanu Dynowski.

Depesze „Ekonomisty".

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Tendencya wczorajszej giełdy była umiarkowanie zwyżkowa. Alpiny zyskały 4 K, Skoda 5, koleje północne 75, Boden 15, żelazo praskie 15, Karpaty 13. Renty były o 10 hal. lepsze.

Przesilenie kredytowe w Galicyi.

Wiedeń. (TBK). „Poln. Corr." ogłasza list, jaki prezes Koła polskiego dr. Leo wystosował do gubernatora Zakładu kredytowego ziemskiego dr. Sieghardta. W liście tym dr. Leo dziękuje za dostarczenie Galicyi odpowiednich kredytów budowlanych, przez co przynajmniej w części zaspokojone zostały potrzeby przemysłu budowlanego w kraju.

Podwyższenie dyskontu.

Berlin. (TBK.) Niemiecki Bank państwowy podwyższył dyskont z 5 prc. na 6 prc., lombard z 6 prc. na 7 prc.

Sztokholm. (TBK.) Bank państwowy szwedzki podwyższył dyskont z 5 na 5 i pół prc.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 14 listopada 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 56·— do 57·—. Gotówką —·— i —·—

Tendencya: bez zmiany.

Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 14 listopada 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna. stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):

15 listopada	704—706
30 listopada	708—710
31 grudnia	720—721
grudzień-styczeń-luty	728—730
styczeń-luty-marzec	735—737
rok 1913	745—755

Tendencya: Wobec silnego popytu, wynikłego tak z powodu likwidacyi per medio jak i z powodu zmniejszenia się produkcyi w ostatnich dniach w Tustanowicach, ceny silnie poszły w górę.

Przeważnie jednak zawierano tylko transakcye na koniec grudnia i koniec listopada. Przed zamknięciem notowań ceny się ustaliły i nie zdradzały tendencyi dalszego wzrostu.

Zboże.

Budapeszt dnia 14 listopada 1912.

Pszenica na kwiecień 1913 11·88—00·00. Żyto na kwiecień 10·44—00·00. Owies na kwiecień 10·88—00·00. Kukurudza na maj 7·84—0·00.

Oferty: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojnie.
Pogoda: łagodnie.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 14 listopada 1912.

Dziś o godz. 2·30 popoł. notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 610·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 798·00, Akcye Angiobanku 317·75, Akcye Unionbanku 577·00, Akcye Länderbanku 485·50, Akcye Bankvereinu 502·50, Akcye Bodenkredit 1173·—, Akcye galic. Banku hip. 610·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 000·—, Akcye kolei państwowych 683·00, Akcye kolei poł. 104·25, Akcye kolei półn. 4805—0000, Akcye kolei czerniowieckiej. 00·00, Akcye Alpiny 970·50. Akcye Rima Muranyi 700·75, Akcye Prag. Towarz. żel. 3340—0000, Akcye Fabr. broni 1038·—, Akcye tureckie tytoniowe 288·00, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 750·—, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 84·40. Renta kor. austr. 81·45, Renta kor. węg. 84·10, 5½ l. l. st. Tow. kred. ziemsk. 82·85, 4-proc. listy Banku hipot. 87·50, 4 pół proc. l. Banku hip. 93·15, 5-proc. list. Banku hipot. —·—, 4 proc. listy banku kraj 85·10, 4 i pół proc. B. kr. 94·—, 4-proc. gal. Oblig. prop. 96·—, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 84·00, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 86·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 83·90, Losy tur. 212·—, Marki 118·—, Ruble 254·50, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. —·—. Akcye Skoda 754·50 Galic. Bank kred. 94·25—95·25, Powsz. Bank depozytowy 521·—, Nowa renta koron. austr. —·—, Bułgary —·—.

(Nachbörse: Kredyty 610, kolej p. 683, Alpiny 970·50, Rima 702, Skoda 754·50).

Usposobienie silne z powodu zagranicy i powszechnie spokojniejszego osądzania sytuacyi politycznej. Podwyżka dyskontu w Berlinie nie wywarła tu wpływu.

(Jutro giełda zamknięta z powodu święta Leopolda, patrona Austryi dolnej).

CLAUDE FARRERE. 35

WALKA.

Przełożyła
Jadwiga Mroczkowska.

A teraz koto zadrgało silniej, śmiała już ręka dała się unieść płomiennemu tajemniczemu rytmowi, zupełnie odmiennemu od wszystkich znanych Europie rytmów. A pochylona twarz przyoblekła się stopniowo w niepokojący uśmiech kontemplacyjnych bóstw, które starożytna Japonia rzeźbiła z kości słoniowej lub jaspisu.

— Zaśpiewaj pani! — rozkazał nagle malarz.

Umalowane wąskie usta posłusznie zaśpiewały. Był to niewyraźny śpiew, rodzaj kompozycyi, zaczynającej i kończącej się szeptem.

Koto przeciągało swe przytłumione dźwięki, podkreślając niekiedy niezrozumiałe zgłoski ostrzejszym tonem. Dziwna muzyka trwała kilka minut. Potem grająca przerwała ją, zdawała się wyczerpaną.

Felze, nie podnosząc głowy zapytał ją prawie po cichu:

— Gdzie nauczyłaś się pani tego?

Odpowiedź zabrzmiała jakby z głębi sennego marzenia.

— Tam, hen, gdym była mała, mała, mała... w starym zamczysku Hoki, gdziem urodzona... W każdy zimowy poranek, przed świtem, skoro służące rozsunęły „shodji" a groźny wiatr z gór wyrwał mię ze snu i spędził z małego, wąskiego posłania, przynoszono mi koto przeznaczone do nauki i grałam, klęcząc, aż po zachód słońca. A wtedy schodziłam boso na wielki podwórzec, często biały od śniegu i przyglądałam się, jak moi bracia ćwiczyli się w władaniu mieczami i ja ćwiczyłam się wraz z nimi, gdyż przepisy to zalecają.

Długie bambusowe brzeszczoty trzeszczały, uderzając nawzajem o siebie. Trzeba było w milczeniu znosić krwawe razy w ramiona i w ręce, mając nogi skostniałe od zimna.

Po skończonej lekcyi, służące ubierały mię według ceremoniału i najpierw padałam na ziemię przed mym ojcem, którego zawsze zastawałam w komnatach jego żon...

Brał mię ze sobą, gdy szedł odbierać pokłon samurajów, pachołków i służby.

Piękne jedwabne suknie wlokły swe fałdy po ziemi, lakowe pochwy mieczów ocierały się o pochwy sztyletów. I pragnęłam w głębi serca, by tak wszystko przetrwało niezmiennie przez lat tysiące.

Pędzel zatrzymał się; malarz nie poruszając się, zamknął oczy, by lepiej słyszeć.

— I z głębi serca pragnęłam umrzeć raczej tysiąckrotnie, niż żyć obcem lub różnem od tego życiem.

Lecz prędzej, niż góra Foudji zmienia swą barwę o zmierzchu, cała powierzchnia ziemi doszczętnie się zmieniła... A jednak nie umarłam...

W zadumie chwyciła palcami za struny koto. Zbudziły się melancholijne dźwięki. Mały głosik powtarzał, jakby zwrotkę piosenki:

— Nie umarłam... nie umarłam... nie umarłam... I nowe życie uwikłało mię, jak sieci ptaszników wikłają schwytane w sidła bażanty... Schwytane w sidła i zbyt długo w ciasnych klatkach więzione bażanty nie potrafią już rozpostrzeć skrzydeł i zapominają o minionej swobodzie...

Koto łkało cichutko.

— Boję się, że w klatce w której zamknęło mię wielu zręcznych i mądrych ptaszników, że zapomnę po trochu o dawnem mem życiu...

Już teraz nie pamiętam przepisów, których się niegdyś uczyłam z „Ksiąg klasycznych" i z „ksiąg swiętych"*), czasem, ah! czasem, nie mam już nawet chęci pamiętać.

Koto jęknęło trzema podobnymi do krzyku tonami.

— ... Nie mam już nawet chęci. A zresztą, już sama nie wiem, już nie wiem... Może powinnam zapomnieć?

Przepisy, jakich mię uczą dzisiaj, są inne...

Jakżebym mogła jeść gorący ryż, czując na języku smak surowej ryby?... Zdaje mi się, że powinnam zapomnieć...

Ręka puściła struny i opadła bezwładnie w fałdy jedwabnego rękawa.

— ... W Hoki śnieg na wielkim podworcu ziębił mi strasznie nogi, a bambusowe miecze boleśnie ciążyły mym wątłym rękom.

Teraz niema już ani śniegu, ani mieczów. A służące nie rozsuwają już shodji mego pokoju wcześniej, aż ciepłe słonko mię zbudzi...

Niespodziany wybuch śmiechu zadźwięczał ostro jak brzęk pękającego szkła.

— ... Doprawdy lepiej zapomnieć... zapomnieć o wszystkiem. Zapomnę... Ho!...

Koto, niezręcznie i nieuważnie chwycone w ręce, potoczyło się na ziemię.

(C. d. n.)

*) Chińskie księgi, stanowiące dawniej podstawę japońskiego wychowania.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej". Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła l. 4.